

**Żyli długo i szczęśliwie,
póki nie umarli**

**Nieznane
baśnie
braci
Grimm**



wybór i przekład

Eliza Pieciul-Karmińska

ilustracje Michalina Jurczyk

Dwie Siostry



Spis treści /

Żabi król albo żelazny Henryk / **7**
Spółka kota i myszy / **13**
Dziecko Maryi / **15**
Gra w kręgle i w karty / **20**
Nóż w dłoni / **25**
Braciszek i siostrzyczka / **26**
Roszpunka / **33**
O złym przedzeniu lnu / **40**
Pan Szast-Prast / **42**
Popielątko / **47**
Jak dzieci bawiły się w świniobicie / **58**
Śmierć i gęsiarz / **59**
O diable z trzema złotymi włosami / **62**
Dziewczyna bez rąk / **69**
Kot w butach / **74**
Trina, żona Hansa / **81**
O serwecie, tornistrze, armatnim kapelusiku
i rogu / **82**
Dziwaczna uczta / **87**
Śmierć ojcem chrzestnym / **88**
Wędrownica krawczyka Paluszka / **91**
O drzewie jałowca / **96**
Hans Głupek / **108**
O złotym ptaku / **111**
O wiernym kumie wróbla / **119**
Książę Łabędź / **122**
O krawcu, który prędko się wzbogacił / **129**

Sinobrody / **136**
Złote dzieci / **140**
Złota gęś / **144**
Wieloskórka / **148**
Hurleburlebutz / **156**
O letnim i zimowym ogrodzie / **160**
Okerlo / **164**
Goździk / **168**
Wodnica / **171**
Kowal i diabeł / **174**
Trzy siostry / **178**
Wierne zwierzęta / **193**
Wrony / **198**
Trzech felczerów / **202**
Leniwy i pracowity / **206**
Długi nos / **208**
Lew i żaba / **217**
Żołnierz i stolarz / **221**
Sześciu służących / **229**
Dziki człowiek / **237**
Dzieci w głodowej niedoli / **243**
Człowiek w ogniu odmłodzony / **244**
Bajeczka o Szlarafii / **246**
Złoty klucz / **248**

Od tłumaczki / **252**
Aneks / **261**

Żabi król albo żelazny Henryk /

Była raz królewna, która pewnego dnia poszła do lasu i usiadła przy chłodnym źródle. Miała ze sobą ulubioną zabawkę, a była to złota kula. I zaczęła podzucać ją w górę, a potem łapać, co sprawiało jej wiele radości. Aż kula poleciała naprawdę wysoko. Królewna wyciągnęła ręce i rozstawiła palce, by ją chwycić, ale kula spadła obok niej na ziemię. Toczyła się i toczyła, aż potoczyła się prosto do wody.

Królewna patrzyła w wodę przestraszona, ale źródło było tak głębokie, że nie dało się dostrzec dna. Rozpłakała się żałośnie.

– Ach, gdybym tylko mogła odzyskać moją kulę! – rozpacziała. – Oddałabym za nią wszystko: suknie, klejnoty, perły i wszystkie skarby świata!

A kiedy się tak żaliła, z wody wystawiła głowę żaba i zapytała:

– Czemu tak żałośnie lamentujesz, królewno?

– Ach – westchnęła królewna. – Moja złota kula wpadła do wody. Ale jak ty niby możesz mi pomóc, szpetna żabo?

– Nie żądam twoich pereł, twoich klejnotów ani twoich sukni – powiedziała żaba – ale jeśli zechcesz mnie przyjąć na towarzysza i pozwolisz mi siedzieć obok ciebie i jeść z twojego złotego talerzyka, i spać w twoim łóżeczku, i będziesz mnie hołubiła i kochała, to przyniosę ci twoją kulę.

Królewna pomyślała: „Co ta głupia żaba wygaduje? Przecież nie może opuścić wody. Ale chyba mogłaby wydobyć z dna moją kulę, więc po prostu się zgodzę”.

– Dobrze, niech tak będzie! – powiedziała. – Będzie tak, jak chcesz, ale najpierw musisz przynieść moją złotą kulę.

Żaba zanurzyła głowę i zanurkowała. Nie minęło wiele czasu, a już była z powrotem z kulą w pysku i zaraz upuściła ją na ziemię. Gdy królewna ujrzała swoją zabawkę, przędkiem podbiegła, podniosła ją i tak się ucieszyła, że trzyma ją





znowu w dłoni, że o niczym innym już nie myślała, tylko od razu pospieszyła z nią do domu.

– Poczekaj, królowno! Zabierz mnie ze sobą, jak obiecałaś! – wołała za nią żaba, ale królowna nie słuchała.

Następnego dnia, gdy królowna siedziała przy zastawionym stole, usłyszała, że coś wspina się po marmurowych schodach – klip-klap, klip-klap! Po chwili to coś zapukało do drzwi i zawołało:

– Królowno, najmłodsza córko, otwórz mi!

Królowna podbiegła do drzwi, otworzyła je i ujrzała żabę, o której zdążyła już zapomnieć. Przestraszona zatrzasnęła pospiesznie drzwi i usiadła z powrotem przy stole. Ale król zauważył, że serce córki mocno bije.

– Czego się boisz? – zapytał.

– Tam za drzwiami stoi szpetna żaba – odpowiedziała królowna. – Wyłowiła ze źródła moją złotą kulę, a ja obiecałam jej, że zostanie moim towarzyszem. Ale nigdy nie przyszłoby mi do głowy, że żaba może opuścić wodę. A teraz stoi za drzwiami i chce tu wleźć.

W tej chwili żaba zapukała po raz drugi i zawołała:

– Królowno, otwieraj mi żwawo,
bo na pokoje wejść mam prawo!
Pomnij, co wczoraj obiecałaś,
gdy kulę ode mnie dostałaś.
Niech przyjaźń będzie między nami,
nie trzymaj mnie dłużej za drzwiami!

– Co obiecałaś, to musisz uczynić! – powiedział król. – Idź i otwórz żabie drzwi.

Dziewczyna posłuchała, a żaba wskoczyła do środka i depcząc królownie po piętach, poszła za nią aż do krzesła. A gdy królowna usiadła, żaba zawołała:

– Posadź mnie obok siebie!

Królowna wzbraniała się, ale król kazał jej to zrobić. A gdy żaba była już przy stole, powiedziała:

– Teraz przysuń mi swój złoty talerzyk, bo chcę jeść razem z tobą.

Również i to królowna musiała uczynić. Żaba najadła się do syta i oznajmiła:

– Teraz jestem zmęczona i chcę spać. Zanieś mnie do swojego pokoiku, pościel swoje łóżeczko i tam się połóżymy.

Królowna przeraziła się, gdy to usłyszała. Bała się zimnej żaby i nie miała odwagi jej dotknąć, a teraz miała leżeć z nią w łóżku. Rozpłakała się, bo wcale tego nie chciała. Wtedy król się rozgniewał i grożąc córce niełaską, rozkazał jej, by dotrzymała obietnicy. Trudna rada – królowna musiała zrobić, co chciał ojciec, choć czuła gorycz w sercu. Chwyciła żabę w dwa palce i zaniósła ją na górę do swojej komnaty. Weszła do łóżka, ale zamiast położyć żabę obok siebie, rzuciła nią – pac! – o ścianę.

– Teraz dasz mi spokój, ty szpetna żabo!

Ale żaba nie upadła martwa na podłogę, tylko zmieniła się w pięknego młodego księcia i weszła do łóżka. I stała się ukochanym towarzyszem królowny, która hołubiła go tak, jak obiecała, a potem zasnęli razem uszczęśliwieni. A rano nadjechała wspaniała karetą zaprzężona w osiem koni ozdobionych piórami i błyszczących od złota. Był tam wierny Henryk, sługa księcia, który wcześniej tak zasmucił się przemianą swego pana w żabę, że musiał sobie trzema żelaznymi obręczami opasać serce, żeby mu nie pękło z żalu. Księżę z królowną wsiedli do karety, wierny sługa stanął z tyłu i wyruszyli do ich królestwa. A gdy przejechali kawałek drogi, księżę usłyszał za sobą głośny huk, więc obrócił się i zawołał:

– Henryku, karetę się łamie!

– To nie karetę, książę panie,
to na mym sercu obręcz pęka,
bo się skończyła moja udręka.
Ach, jakie męki cierpiałem,
kiedy tę żabę widziałem!

I jeszcze raz księżę usłyszał, jak coś pęka, i jeszcze raz, i za każdym razem myślał, że karetę się łamie, ale to były tylko obręcze, które opadały z serca wiernego Henryka, gdyż jego pan był wybawiony i szczęśliwy.



Spółka kota i myszy /



Kot i mysz postanowili zamieszkać razem i wspólnie prowadzić gospodarstwo. Zrobili zapasy na zimę – kupili garnuszek smalcu i ukryli go pod ołtarzem w kościele, ponieważ nie znali lepszego i bardziej bezpiecznego miejsca. Smalec miał tam stać, aż będą go potrzebowali, ale pewnego razu kot poczuł na niego chrapkę.

– Słuchaj, myszko – powiedział – ciotka prosi mnie na chrzestnego. Urodziła synka w białe i brązowe łatki, a ja mam go trzymać do chrztu. Pozwól mi pójść i sama się dzisiaj zatroszcz o gospodarstwo.

– Dobrze! – zgodziła się mysz. – Idź, a jeśli będziesz jadł coś dobrego, pomyśl o mnie. Też chętnie napiłabym się kropelkę słodkiej pępkówki.

Jednak kot zamiast na chrzciny poszedł prosto do kościoła i zlizął ze smalcu tłusty kożuch. A potem przespacerował się wokół miasta i wrócił do domu dopiero wieczorem.

– Na pewno dobrze się bawiłeś – powiedziała mysz. – Jak nazywa się dziecko?

– Bezkożucha – odpowiedział kot.

– Bezkożucha? Dziwne imię. Jeszcze takiego nie słyszałam.

Krótko potem kot znowu nabrał ochoty na smalec, więc poszedł do myszy i powiedział:

– Kolejny raz poproszono mnie na chrzestnego. Dziecko ma białą pręgę przez środek ciała. Przecież nie mogę odmówić. Wyświadczyć mi przysługę i sama zajmij się gospodarstwem.

Mysz się zgodziła, a kot poszedł od razu do kościoła i wyjadł smalec z garnuszka do połowy.

– Jak nazwano twój chrześniaka? – zapytała mysz, gdy wrócił do domu.

– Dopałowy.

Od tłumaczki

Nieznane baśnie braci Grimm /

Czym różni się niniejszy zbiór baśni braci Grimm od innych opublikowanych w Polsce? Mówiąc krótko: wszystkim. To baśnie Jacoba i Wilhelma Grimmów w wersji, która nigdy dotąd nie była tłumaczona na język polski – wybór pięćdziesięciu tekstów z pierwszego wydania „Baśni dla dzieci i dla domu” („Kinder- und Hausmärchen”) z lat 1812 (tom pierwszy) i 1815 (tom drugi), zawierający pierwotne warianty znanych nam fabuł oraz zupełnie nowe w polszczyźnie baśnie, które autorzy z różnych powodów wycofali z późniejszych wydań (zob. Aneks, s. 261).

Wszystkie trzy polskojęzyczne kompletne „wielkie wydania” dwustu baśni, jak również niemal wszystkie polskie edycje baśni wybranych i pojedynczych, opierają się na ostatnim, siódmym wydaniu oryginału (1857). Jako badaczka baśni Grimmowskich oraz tłumaczka pełnego siódmego wydania, tudzież piętnastu wybranych baśni z wydania drugiego (1819), które ukazały się nakładem wydawnictwa Media Rodzina, od wielu lat postulowałam również przetłumaczenie na język polski wydania pierwszego. To, że Wydawnictwo Dwie Siostry zdecydowało się opublikować niniejszy przekład pierwotnych wersji baśni w ramach ilustrowanej serii „Świeżym Okiem”, to jego wielka zasługa. Spośród 156 tekstów pomieszczonych w dwóch tomach oryginału wraz z redaktorem Maciejem Byliniakiem wybraliśmy pięćdziesiąt fabuł, starając się, by nasz wybór dał czytelnikom i czytelnikom wgląd w intencję, swoistość i różnorodność pierwotnego zbioru.

Jak powstał oryginalny zbiór? Zaczęło się od prośby, którą w 1806 roku skierowali do braci Grimm Clemens Brentano i Achim von Arnim. Ci dwaj poeci romantyczni w swojej trzypięciowej antologii pieśni ludowej „Cudowny róg chłopca” pragnęli dać konkretne przykłady ilustrujące Herderowską ideę „głosów ludów w pie-

śniach” i planowali wydanie kolejnego tomu, poświęconego tym razem ludowym baśniom i legendom. O ich zebranie poprosili właśnie Jacoba i Wilhelma – dwudziestoletnich wówczas prawników z wykształcenia, a z zamiłowania znanych już w środowisku literackim badaczy zabytków słowa pisanego. Młodzi pasjonaci z zapałem zabrali się do dzieła. Gromadzili baśniowe fabuły na rozmaite sposoby. Wbrew popularnej opinii nie wędrowali jednak wcale w ich poszukiwaniu po niemieckich wsiach i miasteczkach – epoka terenowych badań folklorystycznych miała dopiero nadejść jako skutek romantycznego zwrotu ku ludowości. Zresztą nawet gdyby bracia Grimm uznali tego rodzaju badania za niezbędne, zwyczajnie nie byłoby ich stać na takie wędrowki.

Philipp Wilhelm Grimm, ojciec Jacoba i Wilhelma oraz czworga ich rodzeństwa, czyli Carla, Ferdinanda, Ludwiga Emila i Lotte, urzędnik i poddany księcia Hesji, zmarł, gdy najstarsze z dzieci miało jedenaście lat, a najmłodsze niecałe trzy. Od tego czasu Grimmowie borykali się z problemami finansowymi i musieli nieustannie szukać wsparcia u dalszych krewnych. Dzięki wielkim wyrzeczeniom rodziny najstarsi synowie, Jacob i Wilhelm, zdobyli wykształcenie prawnicze na uniwersytecie w Marburgu. Mieli zatem obowiązki wobec nieletniego rodzeństwa i swojej matki Dorothei. Najpierw Jacob utrzymywał wszystkich z pensji urzędniczej, potem Wilhelmowi udało się znaleźć pracę bibliotekarza, ale z korespondencji braci z okresu, gdy zbierali baśnie, możemy wyczytać, że w ich domu nierzadko jadło się tylko jeden posiłek dziennie, przy czym jedna porcja przypadała na dwie osoby.

Gorliwość Jacoba i Wilhelma, którzy już po czterech latach przesłali Clemensowi Brentano prawie pięćdziesiąt fabuł, jest zatem godna podziwu. Brentano wprawdzie potwierdził otrzymanie rękopisu, lecz ostatecznie zrezygnował ze swoich planów. W tej sytuacji Achim von Arnim, drugi członek poetyckiego tandemu,

przekonał braci, by wydali zbiór pod własnym nazwiskiem. I tak się stało.

Pierwszy tom „Baśni dla dzieci i dla domu” miał premierę 20 grudnia 1812 roku. Tom drugi ukazał się w roku 1815. Była to publikacja naukowa: poprzedzona obszernymi przedmowami, opatrzona licznymi przypisami i zawierająca filologiczne rozważania nad pochodzeniem baśni. Miał to bowiem być dokumentarny i skrupulatny zapis zebranych opowieści, zachowanych dla potomności, by mogły się stać przedmiotem dalszych prac naukowych.

Skoro bracia Grimm nie mogli wędrować po kraju w poszukiwaniu ludowych fabułek, to w jaki sposób pozyskali materiał do swojego zbioru? Najpierw w czasopiśmie literackim zamieścili prośbę o nadsyłanie baśni, a w gronie znajomych intensywnie poszukiwali osób znających opowieści ludowe. Zaowocowało to licznymi przyjaźniami, a nawet małżeństwami! Wilhelm Grimm ożenił się z Dorotheą, jedną z córek aptekarza Wilda, które opowiedziały braciom wiele znanych fabułek, a z kolei Lotte Grimm wyszła za mąż za Ludwiga Hassenpfluga z zamożnej hugenockiej rodziny, którego bracia poznali dzięki jego najstarszej siostrze Marie, ich rówieśniczce, która znała wiele ludowych opowieści. Równocześnie wiele baśniowych fabułek Grimmowie zebrali, wertując zabytkowe księgi i bardziej współczesną literaturę popularną. Kierując się romantyczną ideą o ludowych źródłach poezji, szczerze wierzyli, że w starych tekstach kryje się mityczny „duch ludu” (Volksgeist), który powinien zostać ocalony dla potomności. Nie ukrywali wcale swoich źródeł – odnotowali je skrupulatnie w przypisach do pierwszego wydania. Pomijali jednak konsekwentnie nazwiska informatek i informatorów (których było w sumie około czterdziestorga), gdyż uważali ich za pośredników, a nie twórców. Zresztą podtytuł zbioru – „Gesammelt durch die Brüder Grimm” (Zebrane przez braci Grimm) – wskazuje, że tak samo ro-

zumieli własną rolę i nie przypisywali sobie autorstwa zawartych w nim tekstów, co również wynikało z romantycznego przekonania o kolektywnym pochodzeniu poezji ludowej i jej wyższości nad twórczością indywidualną.

Jedynym wyjątkiem od reguły anonimowości jest przywołana w przedmowie do drugiego tomu i sportretowana przez Ludwiga Emila Grimma słynna „chłopka” ze wsi Niederrzwehren, Dorothea Viehmann, ucieleśniała ona bowiem wyobrażenia autorów o bajarce z prostego ludu. Gdy jednak okazało się, że pani Viehmannowa, z domu Pierson, wywodzi się z zamożnej hugenockiej rodziny właścicieli browaru Knallhütte (który zresztą do dzisiaj produkuje popularne w Hesji piwo Hütt), autorzy wykreślili z przedmowy wzmiankę, iż usłyszeli od niej „prawdziwie heskie” baśnie, ponieważ uznali, że bajarka z domu rodzinnego musiała wynieść także opowieści francuskie. Z przedmowy do wydania drugiego i kolejnych dowiadujemy się więc, że Dorothea opowiedziała braciom baśnie „najpiękniejsze”.

W otoczeniu Grimmów było wiele osób o hugenockich korzeniach, gdyż książęta hescy swego czasu z otwartymi ramionami przyjęli francuskich uchodźców religijnych. Równocześnie pamiętać trzeba, że obydwa tomy powstały w epoce wojen napoleońskich. W podbitym przez Francuzów Kassel w latach 1807–1813 rządził brat Napoleona, Hieronim Bonaparte, który koronował się tam na króla nowo utworzonej Westfalii (co ciekawe, jest to ten sam Hieronim, który według rodzinnej legendy Mickiewiczów miał sztab w ich domu w Nowogródku, a w „Panu Tadeuszu” dotarł do Soplicowa*). Te okoliczności sprawiły, że Grimmowie starali się wystrzegać wpływów francuskich nie tylko z powodów filologicznych, lecz również politycznych. Jacob, choć przez kilka lat pracował jako prywatny bibliotekarz króla Hieronima, był –

* Księga XI, 79–81: „Soplicowo leżało tuż przy wielkiej drodze, / Którą od strony Niemna ciągnęli dwaj wodze: / Nasz książę Józef i król westfalski Hieronim”.

podobnie jak cała jego rodzina – patriotą heskim, a Carl i Ludwig Emil brali nawet udział w walkach wyzwoleniczych.

Dalsze losy zbioru Grimmów były nie mniej skomplikowane niż zawile dzieje jego powstania. Gdy krótko przed Bożym Narodzeniem 1812 roku na rynku pojawił się pierwszy tom, do braci dotarły głosy oburzonych rodziców, którzy uważali niektóre opowieści za zbyt drastyczne i nieodpowiednie dla młodych odbiorców. Z tego powodu Wilhelm Grimm rozpoczął żmudną pracę redakcyjną i począwszy od drugiego wydania (1819), przez czterdzieści pięć lat stopniowo dostosowywał baśnie do potrzeb dziecięcego czytelnika, niestrudzenie poprawiając, modyfikując i rozbudowując ludowe fabuły. Zbiór zyskał ostateczny kształt w wydaniu siódmym (1857) – ostatnim autoryzowanym przez obu braci (tak zwanym *Ausgabe letzter Hand*). Gdyby Wilhelm Grimm żył dłużej (zmarł w roku 1859), pojawiłyby się zapewne kolejne wersje.

Pierwsze wydanie stanowi zatem zupełnie inną jakość niż następnych sześć edycji – coraz bardziej modyfikowanych, cenzurowanych i wygładzanych, coraz bliższych książce wychowawczej (*Erziehungsbuch*). Jego lektura pozwala docenić pierwotną autentyczność i naturalność ludowych fabuł – cechy, które dla kultury literackiej XIX wieku okazały się zbyt proste.

Baśnie z pierwszego wydania są krótkie, pisane stylem naśladowującym język mówiony, jakby celowo niedbałym. Sprawiają wrażenie wiernych zapisów naturalnego, potocznego przekazu ustnego, a porównanie z późniejszymi edycjami jasno pokazuje, że w pierwszym wydaniu bracia świadomie powstrzymali się przed ich wygładzaniem. W niniejszym przekładzie starałam się zachować tę prostotę wszędzie tam, gdzie było to możliwe i nie szkodziło zrozumiałości tekstu, a w pracy nad jego językowym kształtem wspierała mnie owocnie redaktorka Karolina Iwaszkiewicz.

Wśród 156 baśni zebranych w pierwszym wydaniu znajdziemy prawie czterdzieści tytułów, które zostały wycofane z kolejnych

edycji, a zatem nie były dotąd tłumaczone na język polski. Na potrzeby niniejszego zbioru wybraliśmy te z nich, które dają najlepszy wgląd w swoistość pierwotnego wydania.

Ale dlaczego autorzy w późniejszych wydaniach zrezygnowali z tak wielu tekstów? W przypadku „Kota w butach” i „Sinobrodego” przyczyną było jednoznacznie francuskie pochodzenie fabuły. Powodem rezygnacji z kilku innych opowieści była drastyczność. Krótko po premierze pierwszego tomu Achim von Arnim zarzucił Jacobowi i Wilhelmowi, że „Baśnie dla dzieci i dla domu” nie nadają się dla dzieci. Bezpośrednią przyczyną tej uwagi była krótka opowiastka „Jak dzieci bawiły się w świniobicie”. Jacob i Wilhelm zostali wręcz zobligowani do jej wycofania, choć obojście byli do niej bardzo przywiązani i uważali ją za pouczającą i potrzebną – właśnie dla dzieci. Co ciekawe, nie mniej wstrząsająca baśń „O drzewie jałowca” nie wzbudziła takich kontrowersji. Niektóre fabuły zniknęły ze zbioru z powodu nieudolnych kompozycyjnych. Istotnie, „Księżę Łabędź” robi wrażenie streszczenia, „Hurleburlebutz” zaskakuje brakiem logiki, a „Dzikiego człowieka” w późniejszych wydaniach zastąpił starannie skonstruowany „Żelazny Jan”. Z podobnych przyczyn kontynuacji nie doczekały się między innymi „Okerlo”, „Hans Głupek” czy „Lew i żaba”. Część tekstów została także wycofana z powodu powtarzalności motywów. Od drugiego wydania Wilhelm Grimm starał się nie dublować fabuł, więc zrezygnował z kilku całkiem udanych baśni, takich jak „Kowal i diabeł” czy „Pan Szast-Prast”. Za nieodpowiednie uznane zostały także teksty o zbyt literackim charakterze, które kłóciły się z ideą zebrania wyłącznie ludowych opowieści, jak na przykład starannie skomponowana baśń „Trzy siostry”, obecna tylko w pierwszym wydaniu. Wreszcie wśród wycofanych z kolejnych wydań baśni znajdziemy także fabuły pozbawione wyraźnego morału, takie jak sowizdrzański „Długi nos” czy absurdalna „Dziwaczna uczta”.

Większość ze 156 baśni z pierwszego wydania przetrwała w kolejnych edycjach. Warto jednak porównać znane nam opowieści z ich pierwotnymi wariantami. „Braciszek i siostrzyczka” w wersji z roku 1812 zaskakuje zwięzłością i prostotą fabuły. W „Wieloskórce” odnajdziemy ślady dawnego przedchrześcijańskiego świata (małżeństwo ojca z córką). „Kopciuszek” (na potrzeby niniejszego wyboru „Popielątko”, jak proponowała Danuta Danek w „Cudownym i pożytecznym” Brunona Bettelheima) także różni się istotnie od znanej nam wersji: baśń nie kończy się karą – gołębie będą wydziobywać złym siostronom oczy dopiero od drugiego wydania.

Cechą szczególną większości fabuł z pierwszego wydania, które nie miało jeszcze ambicji wychowawczych, jest właśnie brak dydaktycznego zacięcia. W wielu tekstach nie uświadczymy czarno-białej wizji świata, którą obecnie uważamy przecież za jeden z wyznaczników gatunkowych baśni ludowej – przykładowo królewna złodziejka w „Długim nosie” budzi niemal taką samą sympatię jak oszukani przez nią poczciwi żołnierze. Pierwotne baśnie niekoniecznie kończą się morałem, a bohaterowie wielu z nich po prostu korzystają z życia i nie odmawiają sobie cielesnych przyjemności. Najwcześniejsze fabuły charakteryzuje bowiem brak pruderii i otwartość na erotykę. Mówi się w nich wprost o seksie przedmałżeńskim, jak w „Żabim królu”, albo o panieńskiej ciąży, jak w „Hansie Głupku” czy „Roszpuncie”. Są to tematy, których w późniejszych edycjach Wilhelm będzie unikał jak ognia. W pierwszym wydaniu znajdziemy także wiele silnych kobiet, które z czasem tracić będą podmiotowość i sprawczość na rzecz chrześcijańskich cnót posłuszeństwa, skromności i ofiarności.

Pierwotne baśnie braci Grimm rzeczywiście ujawniają coś z poszukiwanego przez Jacoba i Wilhelma „ducha ludu”. Cechują się swoistym egalitaryzmem. Nawet władcy to zwykli ludzie – jak

choćby król z „Trzech sióstr”, który z powodu zamięłowania do wystawnego życia kilkakrotnie bankrutuje i musi jeść ziemniaki. Wiele z tych opowieści ewidentnie stanowi wyraz marzeń prostych ludzi o szczęściu, awansie społecznym i dobrobycie. Bohaterowie dochodzą do wielkich zaszczytów, a sfera władzy jest łatwo dostępna: do króla można po prostu pójść z wizytą, jak czyni to rezolutny kot w butach, królewny wybierają sobie na męża przystojnych drwali („Diabeł o trzech złotych włosach”), a królewicze żenią się z posługaczkami („Dziewczyna bez rąk”).

Autentyczna ludowa wyobraźnia widoczna jest również w realistycznie zaprezentowanym motywie głodu („Dzieci w głodowej niedoli”), ale też w naiwnej wizji świata, w którym Hiszpania to egzotyczny kraj pełen złotych i srebrnych gór („O serwecie, tornistrze, armatnim kapelusiku i rogu”), do Anglii można bez trudu dojechać konno („Dziki człowiek”), wodnica, mimo że jest wciele niem zła i mieszka w studni, w niedzielę obowiązkowo maszeruje na mszę do kościoła, a w jeziorach mieszkają wieloryby, których ciała, rzecz jasna, pokryte są łuskami („Trzy siostry”).

W kilku tekstach wyraźnie pobrzmiewają też głosy poszczególnych informatek i informatorów. W „Panu Szast-Prast” oraz w przygodowej opowieści „O serwecie, tornistrze, armatnim kapelusiku i rogu” przemawia do nas Johann Friedrich Krause, wysłużony zubożały żołnierz. Groteskową historyjkę o krwawej kiszce i wątrobiance („Dziwaczna uczta”) oraz baśń „O diable z trzema złotymi włosami” z młodzieńczą fantazją opowiedziała Grimmom dziesięcioletnia Amalia Hassenpflug, zwana w gronie przyjaciół „smarkulą”. Inne równie udane teksty – „Sinobrodego”, „Kota w butach”, „Braciszka i siostrzyczkę”, „Dziewczynę bez rąk”, „Hansa Głupka” czy kończący wszystkie wydania „Złoty klucz” – zawdzięczamy jej dwóm starszym siostronom, Marie i Jeanette. Przedstawioną w „Długim nosie” opowieść o trzech rezolutnych żołnierzach, którzy dzięki magicznemu bogactwu

mogli iść do gospody i zażądać „jedzenia i picia, najlepszego, jakie tylko karczmarz mógł zdobyć”, a potem zapłacić za wszystko, nie oszukując „ani na halerz”, zrelacjonowała Dorothea Viehmann, która z dużym prawdopodobieństwem usłyszała ją w rodzinnej gospodzie.

Mam nadzieję, że niniejsze wydanie pomoże też rozprawić się ze stereotypem o szczególnym okrucieństwie najwcześniejszego zbioru. W popularnym obiegu ta czarna legenda wciąż ma się dobrze, lektura niniejszego wyboru pozwala jednak przekonać się, że pierwotne wersje baśni braci Grimm wcale nie są wyłącznie „krwawe, brutalne i ponure”. Znajdziemy tutaj przecież i baśń magiczną, i opowieść sowizdrzańską, i legendę ludową. Teksty te cechuje językowa prostota i różnorodność tematyczna, a archaiczny charakter wielu motywów sprawia, że pierwsze wydanie „Baśni dla dzieci i dla domu” stanowi odrębną, czasem zaskakującą jakość w porównaniu do późniejszych, bardziej spójnych, wygładzonych i dydaktycznych edycji – zwłaszcza znanego nam z dotychczasowych polskich przekładów ostatniego, siódmego wydania.

Z wielką radością prezentuję zatem czytelniczkom i czytelnikom te pięćdziesiąt baśni z pierwszego wydania słynnego niemieckiego zbioru „Kinder- und Hausmärchen”. Wierzę, że w polskim tłumaczeniu udało się zachować ich prostotę, autentyczność i urok.

Eliza Pieciul-Karmińska

Aneks

spis zebranych w niniejszym wyborze baśni z uwzględnieniem numerów, tytułów oryginalnych, zamian i przesunięć

- Żabi król albo żelazny Henryk** – KHM 1 – „Der Froschkönig oder der eiserne Heinrich” – baśń obecna we wszystkich wydaniach
- Spółka kota i myszy** – KHM 2 – „Katz und Maus in Gesellschaft” – baśń obecna we wszystkich wydaniach
- Dziecko Maryi** – KHM 3 – „Marienkind” – baśń obecna we wszystkich wydaniach
- Gra w kręgle i w karty** – KHM 4 – „Gut Kegel- und Kartenspiel” – od drugiego wydania (1819) zastąpiona bardziej rozbudowaną wersją pt. „Bajka o takim, co wyruszył w świat, żeby nauczyć się bać” („Märchen von einem, der auszog, das Fürchten zu lernen”)
- Nóż w dłoni** – KHM 8 – „Die Hand mit dem Messer” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Grajek cudak” („Der wunderliche Spielmann”)
- Braciszek i siostrzyczka** – KHM 11 – „Brüderchen und Schwesterchen” – baśń obecna we wszystkich wydaniach
- Rozpunka** – KHM 12 – „Rapunzel” – baśń obecna we wszystkich wydaniach
- O złym przędzeniu lnu** – KHM 14 – „Von dem bösen Flachsspinnen” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona przez „Trzy prząśniczki” („Die drei Spinnerinnen”)
- Pan Szast-Prast** – KHM 16 – „Herr Fix und Fertig” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona przez „Trzy węzowe listki” („Die drei Schlangenblätter”)
- Popielątko** – KHM 21 – „Aschenputtel” – baśń obecna we wszystkich wydaniach, po polsku znana jako „Kopciuszek”

Jak dzieci bawiły się w świnio bicie – KHM 22.2 – „Wie Kinder Schlachtens miteinander gespielt haben” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Zagadka” („Das Rätsel”)

Śmierć i gęsiarz – KHM 27 – „Der Tod und der Gänsehirt” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Miejscy muzykanci z Bremy” („Die Bremer Stadtmusikanten”)

O diable z trzema złotymi włosami – KHM 29 – „Von dem Teufel mit den drei goldenen Haaren” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Dziewczyna bez rąk – KHM 31 – „Das Mädchen ohne Hände” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Kot w butach – KHM 33 – „Der gestiefelte Kater” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona przez „Trzy języki” („Die drei Sprachen”)

Trina, żona Hansa – KHM 34 – „Hansens Trine” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Mądra Elżunia” („Die kluge Else”)

O serwecie, tornistrze, armatnim kapelusiku i rogu – KHM 37 – „Von der Serviette, dem Tornister, dem Kanonenhütlein und dem Horn” – od drugiego wydania zastąpiona fabułą „Paluszek” („Der Daumesdick”)

Dziwaczna uczta – KHM 43 – „Die wunderliche Gasterei” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Pani Trude” („Frau Trude”)

Śmierć ojcem chrzestnym – KHM 44 – „Der Gevatter Tod” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Wędrowni krawczyka Paluszka – KHM 45 – „Des Schneiders Daumerling Wanderschaft” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

O drzewie jałowca – KHM 47 – „Van den Machandel-Boom” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Hans Głupek – KHM 54 – „Hans Dumm” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Tornister, czapeczka i róg” („Der Ranzen, das Hütlein und das Hörnlein”)

O złotym ptaku – KHM 57 – „Vom goldenen Vogel” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

O wiernym kumie wróbla – KHM 58 – „Vom treuen Gevatter Sperling” – od drugiego wydania zastąpiona zmienioną i rozbudowaną wersją pt. „Pies i wróbel” („Der Hund und der Sperling”)

Księżę Łubędź – KHM 59 – „Prinz Schwan” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Fryc i Katarzynka” („Der Frieder und das Katherlieschen”)

O krawcu, który prędko się wzbogacił – KHM 61 – „Von dem Schneider, der bald reich wurde” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona podobną fabułą „Chłopek” („Das Bürle”)

Sinobrody – KHM 62 – „Blaubart” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Królowa pszczół” („Die Bienenkönigin”)

Złote dzieci – KHM 63 – „Goldkinder” – od drugiego wydania pod numerem 85, a pod numerem 63 zastąpiona przez „Trzy piórka” („Die drei Federn”)

Złota gęś – KHM 64.4 – „Von dem Dummling. Die goldene Gans” – w pierwszym wydaniu jako część fabuły „O głupku” („Von dem Dummling”), od drugiego wydania jako samodzielna baśń

Wieloskórka – KHM 65 – „Allerlei-Rauh” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Hurleburlebutz – KHM 66 – „Hurleburlebutz” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Naręczona zajączka” („Häsichenbraut”)

O letnim i zimowym ogrodzie – KHM 68 – „Von dem Sommer- und Wintergarten” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Kuglarz i jego mistrz” („De Gaudeif un sien Meester”)

Okerlo – KHM 70 – „Der Okerlo” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona przez „Trzech szczęśliwców” („Die drei Glückskinder”)

Goździk – KHM 76 – „Die Nelke” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Wodnica – KHM 79 – „Die Wassernix” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Kowal i diabeł – KHM 81 – „Der Schmidt und der Teufel” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Brat łąta” („Bruder Lustig”)

Trzy siostry – KHM 82 – „Die drei Schwestern” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Jaś Kostera” („De Spielhansl”)

Wierne zwierzęta – KHM 104 – „Die treuen Thiere” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Mądrzy ludzie” („Die klugen Leute”)

Wrony – KHM 107 – „Die Krähen” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „Dwaj wędrowcy” („Die beiden Wanderer”)

Trzech felczerów – KHM 118 – „Die drei Feldscherer” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Leniwy i pracowity – KHM 119 – „Der Faule und der Fleißige” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona przez „Siedmiu Szwabów” („Die sieben Schwaben”)

Długi nos – KHM 122 – „Die lange Nase” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona przez „Ośle ziele” („Der Krautese”)

Lew i żaba – KHM 129 – „Der Löwe und der Frosch” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona przez „Czterech zmyślnych braci” („Die vier kunstreichen Brüder”)

Żołnierz i stolarz – KHM 130 – „Der Soldat und der Schreiner” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona baśnią „Jednooka, Dwuoka, Trójoka” („Einäuglein, Zweiäuglein und Dreiäuglein”)

Sześciu służących – KHM 134 – „Die sechs Diener” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Dziki człowiek – KHM 136 – „De wilde Mann” – od szóstego wydania zastąpiona zmienioną i rozbudowaną wersją pt. „Żelazny Jan” („Der Eisenhans”)

Dzieci w głodowej niedoli – KHM 143 – „Die Kinder in Hungersnoth” – baśń obecna tylko w pierwszym wydaniu, w kolejnych zastąpiona fabułą „O podróżowaniu” („Up Reisen gohn”)

Człowiek w ogniu odmłodzony – KHM 147 – „Das junggeglühte Männlein” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Bajeczka o Szlarafii – KHM 153 – „Das Märchen vom Schlauraffenland” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

Złoty klucz – KHM 156 – „Der goldene Schlüssel” – baśń obecna we wszystkich wydaniach

tytuł oryginału: „Kinder- und Haus-Märchen Band 1” (1812),
„Kinder- und Haus-Märchen Band 2” (1815) (wybór)

© Copyright for the illustrations by Michalina Jurczyk, 2023
© Copyright for the Polish translation by Eliza Pieciul-Karmińska, 2023
© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2023

ISBN 978-83-8150-457-7

wydanie I

wydawnictwodwiesiostry.pl

ilustracje: Michalina Jurczyk

projekt graficzny: Grażka Lange

posłowie: Eliza Pieciul-Karmińska

redaktorzy prowadzący: Maciej Byliniak, Karolina Iwaszkiewicz

redakcja: Karolina Iwaszkiewicz

korekta: Małgorzata Kuśnierz, Martyna Kukuła

skład i przygotowanie do druku: Piotr Bałdyga

druk: Białostockie Zakłady Graficzne S.A.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.
al. 3 Maja 2 m. 183
00-391 Warszawa

Projekt zrealizowany przy wsparciu finansowym
Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO, realizowanej przez
Krakowskie Biuro Festiwalowe ze środków Gminy Miejskiej Kraków.

Książkę wydrukowano na papierze Munken Premium Cream 13 100 g/m².



Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym (marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).





**„Śpiąca Królewna”, „Jaś i Małgosia”,
„Czerwony Kapturek”... – te baśnie znają
chyba wszyscy. Ale kto słyszał opowieść o tym,
jak dzieci bawiły się w świniobicie? Kto zna
historię o panu Szast-Prast, którą pewien
emerytowany wachmistrz opowiedział
Wilhelmowi Grimmowi w zamian za parę
używanych spodni? Kto wie, że Wieloskórka
poślubiła swojego ojca?**

**„Żyli długo i szczęśliwie...” to wybór
pięćdziesięciu tekstów z pierwszego wydania
„Baśni dla dzieci i dla domu”, nieprzekładanego
dotąd na język polski. Bracia Grimm nie dla
dzieci – bez upiększeń, bez cenzury
i bez prawienia morałów.**



ISBN 978-83-8150-457-7



9 788381 504577 >

wydawnictwodwiesiostry.pl